



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 6 grudnia 2017

r. [\[Multimedia\]](#)

Zobaczyłem przyszłość Azji

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś chciałbym opowiedzieć o *podróży apostołskiej*, w którą udałem się w minionych dniach do *Mjanmy i Bangladeszu*. Był to wielki dar Boga, i dlatego dziękuję Mu za wszystko, zwłaszcza za spotkania, które mogłem odbyć. Jeszcze raz wyrażam wdzięczność władzom obu krajów i tamtejszym biskupom za cały trud włożony w przygotowania i za gościnne przyjęcie mnie i moich współpracowników. Serdeczne «dziękuję» chcę powiedzieć narodowi birmańskiemu i banglijskiemu, które wykazały się wielką wiarą i okazały mi dużo miłości: dziękuję!

Po raz pierwszy następca Piotra odwiedził Mjanmę, a doszło do tego niedługo po nawiązaniu relacji dyplomatycznych między tym krajem i Stolicą Apostolską.

Chciałem, również przy tej okazji, wyrazić *bliskość* Chrystusa i Kościoła ludowi, który cierpiął z powodu konfliktów i represji, a teraz *powoli zmierza do życia w nowych warunkach wolności i pokoju*. Ludowi, w którym jest głęboko zakorzeniona religia buddyjska ze swoimi zasadami duchowymi i etycznymi i gdzie chrześcijanie są obecni jako mała trzódka i zaczyn królestwa Bożego. Ten Kościół, żywy i pełen żarliwości, z radością utwierdziłem w wierze i w komunii podczas spotkania z biskupami tego kraju i dwóch Mszy św. Pierwsza była odprawiana na wielkich terenach sportowych w centrum Rangun, a Ewangelia tego dnia przypominała, że prześladowania z powodu wiary w Jezusa są dla Jego uczniów rzeczą normalną jako okazja do *świadczenia*, lecz że «nawet włos z głowy im nie spadnie» (por. Łk 21, 12-19). Druga Msza św., będąca ostatnim wydarzeniem podczas wizyty w Mjanmie, poświęcona była *młodzieży*: był to *znak nadziei* i specjalny dar Maryi Dziewicy w katedrze noszącej Jej imię. W twarzach tych młodych ludzi, pełnych radości, zobaczyłem przyszłość Azji: przyszłość, która będzie należała nie do tych, którzy fabrykują broń, ale do tych, którzy krzewią braterstwo. I również na znak nadziei poświęciłem kamienie węgielne pod budowę szesnastu kościołów, seminarium i nuncjatury —

osiemnaście!

Oprócz wspólnoty katolickiej miałem możliwość spotkać władze Mjanmy, poprzeć wysiłki w kierunku umacniania pokoju w kraju i wyrazić nadzieję, że *wszystkie różne społeczności*, tworzące naród, bez wyjątków, będą *współpracowały w tym procesie, wzajemnie się szanując*. W tym duchu spotkałem się z przedstawicielami różnych wspólnot religijnych obecnych w kraju. W szczególności Najwyższej Radzie Mnichów Buddyjskich wyraziłem uznanie Kościoła dla ich starożytnej tradycji duchowej oraz ufność, że *chrześcijanie i buddyści* będą mogli razem pomagać osobom kochać Boga i bliźniego, odrzucając wszelką przemoc i przeciwstawiając się złu dobrem.

Po opuszczeniu Mjanmy udałem się do *Bangladeszu*, gdzie na początku oddałem hołd męczennikom walki o niepodległość i «Ojcu Narodu». Ludność Bangladeszu to w ogromnej części muzułmanie, toteż moja wizyta — śladami bł. Pawła VI i św. Jana Pawła II — była kolejnym krokiem *na rzecz poszanowania i dialogu między chrześcijaństwem i islamem*.

Władzom kraju przypomniałem, że Stolica Apostolska od początku popierała pragnienie ludu banglijskiego, by stać się narodem niezależnym, a także wymóg, by zawsze była w nim chroniona wolność religijna. W szczególności wyraziłem Bangladeszowi solidarność w związku z jego zaangażowaniem w pomoc uchodźcom Rohingja, przybywającym masowo na jego terytorium, którego gęstość zaludnienia już należy do najwyższych na świecie.

Mszę św., odprawianą w historycznym parku Dakki, wzbogaciły *święcenia szesnastu księży*, i było to jedno z najbardziej znaczących i radosnych wydarzeń podróży. Zarówno w Bangladeszu, jak w Mjanmie i w innych krajach południowo-wschodniej Azji powołań, dzięki Bogu, nie brakuje, co jest znakiem żywych wspólnot, w których rozbrzmiewa głos Pana, wzywającego, by iść za Nim. Dzieliłem tę radość z *biskupami Bangladeszu* i dodałem im otuchy w ich wielkodusznych wysiłkach na rzecz rodzin, ubogich, edukacji, dialogu i pokoju społecznego. I dzieliłem tę radość z licznymi *kapłanami, osobami konsekrowanymi* całego kraju, jak też z *seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuskami*, w których zobaczyłem załączki Kościoła na tej ziemi.

W Dakce przeżyliśmy poruszający moment *dialogu międzyreligijnego i ekumenicznego*, który dał mi okazję, by podkreślić, że otwarcie serca jest podstawą kultury spotkania, harmonii i pokoju. Ponadto odwiedziłem «*Dom Matki Teresy*», w którym święta zatrzymywała się, kiedy przybywała do tego miasta, a w którym przebywa bardzo wiele sierot i osób z niepełnosprawnością. Tam, zgodnie ze swoim charyzmatem, siostry żyją na co dzień modlitwą adoracji i posługiwaniem Chrystusowi ubogiemu i cierpiącemu. I nigdy, ale to nigdy nie brakuje na ich ustach uśmiechu — siostry modlą się dużo, posługują cierpiącym i zawsze się uśmiechają. To piękne świadectwo. Dziękuję bardzo tym siostrzyczkom.

Ostatnim wydarzeniem było spotkanie z *młodymi Banglijczykami*, bogate w świadectwa, śpiewy i tańce. I jak one dobrze tańczą, te Banglijki! Potrafią świetnie tańczyć! Było to święto ukazujące

radość Ewangelii przyswojonej przez tamtą kulturę; radość umocnioną przez ofiary licznych misjonarzy, wielu katechistów i rodziców chrześcijańskich. Na spotkaniu była obecna także młodzież muzułmańska i innych religii — to znak nadziei dla Bangladeszu, dla Azji i dla całego świata. Dziękuję.

Do Polaków:

Witam polskich pielgrzymów, a szczególnie tych, którzy ofiarowali i zorganizowali transport tej pięknej choinki na plac św. Piotra. Bardzo dziękuję! W najbliższą niedzielę w Polsce będzie obchodzony Dzień Modlitwy i Pomocy Kościołowi na Wschodzie. Polecam Bogu to dzieło, znak gotowości wspierania wiernych i pasterzy w sąsiednich krajach.

Apel w sprawie Jerozolimy

Myślą zwracam się teraz ku Jerozolimie. Nie mogę milczeć, kiedy głęboko niepokoi mnie sytuacja, która powstała w tych ostatnich dniach, i jednocześnie nie zaapelować z bólem, aby wszyscy zobowiązali się do poszanowania status quo tego miasta, zgodnie z odnośnymi rezolucjami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jerozolima jest miastem jedynym w swoim rodzaju, świętym dla żydów, chrześcijan i muzułmanów, którzy oddają cześć znajdującym się tam miejscom świętym swoich religii, i ma ona szczególne powołanie do pokoju.

Modłę się do Pana, aby ta jej tożsamość była zachowana i umacniana dla dobra Ziemi Świętej, Bliskiego Wschodu i całego świata oraz by przeważały mądrość i roztropność, ażeby nie dodawać nowych elementów napięcia na światowej scenie, już rozgorączkowanej i naznaczonej przez liczne okrutne konflikty.